

Dublin

Rafał Brzozowski

Zaczepiasz mnie
Dyskretnie dajesz znak
Jakby nic się nie stało
I męczy cię
Że jest ci kogoś brak
Kto mało od ciebie chciał
Tylu nas jest
Na wyspie słychać nas
A to dodaje mi siły
Nie wiem czy chce
Czy to najlepszy czas
Sentymenty nie mnie
Co więcej możesz mi dać

Daj mi czas na sen
I nie oszukuj mnie
Powód masz czy nie
Nie budź mnie znów
Tylko to że chcesz
Nie ważne teraz jest
Nie dzwoń już
Bo mam to czego chce
W Dublinie spokój mam
Jesteś jak krew
Bez ciebie nie ma mnie
Wypełniasz całe me ciało

A mimo to
Nie mogłem ciebie znieść
Kłamałaś często jak z nut
Czasami noc
Gdy trudno jest mi spać
Papierosami nie truje
I choć mam dość
Nie daję o tym znać
Każdy zrozumie mnie tu
Co więcej możesz mi dać

Daj mi czas na sen
I nie oszukuj mnie
Powód masz czy nie
Nie budź mnie znów
Tylko to że chcesz
Nie ważne teraz jest
Nie dzwoń już
Bo mam to czego chce

Daj mi czas na sen
I nie oszukuj mnie
Powód masz czy nie
Nie budź mnie znów
Tylko to że chcesz
Nie ważne teraz jest
Nie dzwoń już
Bo mam to czego chce
W Dublinie spokój mam
Tištěno z www.txp.cz